



Most Grunwaldzki i Piłsudskiego do remontu

2010-10-14

W listopadzie rozpoczną się prace na mostach Grunwaldzkim i Piłsudskiego. Prace potrwać kilka tygodni, ale miasto zapewnia, że nie grozi nam paraliż komunikacyjny.

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu wyłonił właśnie wykonawcę prac na mostach Grunwaldzkim i Piłsudskiego. Naprawy wymaga szczególnie ten ostatni. Przejeżdżające przez niego samochody podskakują na fragmencie łączenia jezdni. Nie wiadomo na razie, czy konieczne okaże się zamknięcie dla ruchu mostu Piłsudskiego. Być może prace prowadzone będą tam na jednym pasie.

Kierowcy obawiają się, że Kraków czeka paraliż komunikacyjny, a dojazd do centrum z południowych części miasta będzie oznaczał przedłużający się postój w korkach. ZIKiT zapewnia jednak, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

Wykonawca deklaruje, że z remontem mostu Piłsudskiego upora się w ciągu pięciu, sześciu tygodni. Jego zdaniem most Grunwaldzki jest w lepszym stanie i prace powinny potrwać krócej. Remonty na obu mostach nie będą prowadzone w tym samym czasie, trwają bowiem prace na rondzie Ofiar Katynia i ul. Nowohuckiej - miasto deklaruje, że nie zamierza dezorganizować ruchu na wszystkich ważniejszych węzłach komunikacyjnych równocześnie.

Szczegółowy harmonogram robót poznamy dopiero wtedy, gdy wykonawca przedstawi plan prac. - Najpierw wykonawca musi przedstawić projekt reorganizacji ruchu. Dopiero wtedy się do niego odniesiemy. Zależy nam jednak na takiej organizacji pracy, by remont był jak najmniej uciążliwy - deklaruje Jacek Bartlewicz, rzecznik ZIKiT.

Remonty nie rozpoczną się wcześniej niż w listopadzie. - Nie wyobrażam sobie prowadzenia tak poważnych prac na moście Piłsudskiego we Wszystkich Świętych - mówi Bartlewicz.

Mateusz Żurawik